

Sygn. akt V Pa 163/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Bożena Fabrycy</i>
	<i>SSO Iwona Michalak (spr.)</i> <i>SSR del. Paweł Stępień</i>
Protokolant:	protokolant sądowy Dominika Filipczuk

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. C.

przeciwko E. (...) Spółka z o.o w K.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 8 kwietnia 2014r. sygn. akt IV P 95/14

oddala apelację.

Sygn. akt V Pa 163/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Kielcach przywrócił B. C. do pracy u pozwanego E. (...) sp. z o.o. w K. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

Sąd ten ustalił, że B. C. została zatrudniona w pozwanej spółce dnia 26 kwietnia 2012 roku, ostatnio na podstawie umowy o pracę na czas określony zawartej w dniu 16 lipca 2012 roku na okres do dnia 15 lipca 2015 roku jako kasjer sprzedawca pracownik obsługi hali w pełnym wymiarze czasu pracy. W umowie tej przewidziano możliwość jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Oświadczeniem z dnia 21 grudnia 2013 roku pozwany wypowiedział powódce umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia który upłynął w dniu 4 stycznia 2014 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że w trakcie badania USG w dniu 29 stycznia 2014 roku stwierdzono, że B. C. znajduje się w 6 lub 7 tygodniu ciąży, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim. W okresie od 1 do 5 lutego 2014 roku B. C. przebywała na oddziale ginekologiczno- położniczym Szpitala (...). A. w K. w związku z zagrożeniem ciąży. Po opuszczeniu szpitala pismem z dnia 7 lutego 2014 roku powódka zwróciła się do pozwanej o cofnięcie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę oraz przywrócenie jej do pracy. Do pisma dołączyła wynik badania USG z dnia 29 stycznia 2014 roku wraz z zaświadczeniem lekarskim. Pismem z dnia 11 lutego 2014 roku pozwany pracodawca odmówił uwzględnienia tego wniosku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten uznał, że powództwo nie podlegało oddaleniu na podstawie art. 264 § 1 k.p., mimo że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało złożone powódce w dniu 21 grudnia 2013 roku, zaś pozew został złożony dopiero w dniu 19 lutego 2014 roku. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy uznał, że w przypadku powoływania się przez pracownicę na ochronę określoną w art. 177 k.p. istotny jest sam fakt zajścia w ciążę w okresie ochronnym, a nie dochowanie wymogów wynikających z art. 264 § 1 k.p.. Nadto Sąd ten podkreślił, że nawet gdyby przyjąć, że skuteczne wniesienie powództwa było zależne od dochowania 7 dniowego terminu określonego w art. 264 k.p., to należało uznać, że podlegały on przywróceniu na podstawie art. 265 § 1 k.p.c. Z zeznań powódki oraz okoliczności przyznanych przez strony wynikało, że złożenie pozwu w dniu 19 lutego 2014 roku poprzedzone było okolicznościami w postaci: powzięcia przez powódkę wiadomości o ciąży w dniu 29 stycznia 2014 roku, pobytu w szpitalu, powiadomienia pozwanej po opuszczeniu szpitala o okolicznościach określonych przez art. 177 k.p. i oczekiwania na odpowiedź pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego były to okoliczności niezależne od B. C. które winny skutkować zastosowaniem art. 265 § 1 k.p.. Okoliczność, że pozwany w dacie wypowiedzenia nie dysponował wiedzą odnośnie ciąży powódki, w ocenie Sądu Rejonowego nie ma istotnego znaczenia, skoro faktycznie pracownica znajdowała się w okresie ochronnym wynikającym z art. 177 k.p. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że pozwana spółka wypowiadając powódce umowę o pracę dopuściła się naruszenia przepisów art. 50 § 5 k.p. w zw. z art. 45 § 1 k.p. i art. 177 § 1 k.p.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) sp. z o.o. w K. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego :

- art. 264 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie powództwa, podczas gdy powódka uchybiła terminowi 7 dni na wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, co wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności wypowiedzenia i powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości;
- art. 265 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w rezultacie przywrócenie powódce uchybionego terminu na wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy, podczas gdy powódka uchybiła terminowi z własnej winy, albowiem z pouczenia znajdującego się we wręczonym powódce w dniu 21 grudnia 2013 roku wypowiedzeniu umowy o pracę w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości wynikało, że przysługuje jej prawo do wniesienia odwołania w terminie 7 dni do sądu pracy, a nie do pracodawcy;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sposób nasuwający wątpliwości z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i niewszechstronny, poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że niezłożenie przez powódkę odwołania w terminie 7 dni do sądu pracy, było przez nią niezawinione, podczas gdy powódka wiedząc o ciąży powzięła dnia 29 stycznia 2014 roku, a pozew złożyła dopiero 19 lutego 2014 roku, mimo że była przez pozwanego prawidłowo pouczona o sposobie i terminie wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Rozważając zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego art. 264§ 1 k.p. wskazać należy przede wszystkim, że Sąd Okręgowy nie podziela oceny wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji, iż w przypadku pracownicy podlegającej ochronie na podstawie art. 177 k.p. nie jest konieczne dochowanie terminu określonego w tym przepisie. Bezsporne było, że powódka będąc w ciąży w okresie wypowiedzenia miała prawo domagać się przywrócenia do pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że pracownica, która początkowo nie kwestionowała wypowiedzenia umowy, może tego dokonać, gdy po wręczeniu wypowiedzenia przez pracodawcę okazało się, że jest w ciąży. Sąd Okręgowy podziela jednak pogląd Sądu Najwyższego, iż w takiej sytuacji 7 dniowy termin do złożenia pozwu należy liczyć od daty pozyskania przez zainteresowaną pracownicę potwierdzonej informacji o ciąży (por. wyrok SN z 29 marca 2001 r. I PKN 330/00, wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2012 roku II PK 209/11).

Bezsporne w sprawie było, że B. C. uzyskała potwierdzoną informację o tym, że jest w ciąży w dniu 29 stycznia 2014 roku. Natomiast z powództwem do sądu wystąpiła dopiero w dniu 19 lutego 2013 roku.

Terminy określone w art. 264 k.p. mają charakter materialnoprawny, co oznacza nie mają do nich zastosowania regulacje procesowe dotyczące przywrócenia terminu. Sąd zobowiązany jest zatem do oddalenia powództwa, jeżeli termin określony w art. 264 k.p. nie został przywrócony na podstawie art. 265 §1 k.p. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do przywrócenia powódce terminu na podstawie art. 265 § 1 k.p. Zarzuty apelacji w tym zakresie należy uznać za nieuzasadnione. Sąd Rejonowy uznając, że złożenie przez powódkę odwołania do sądu z uchybieniem terminu 7 dni było przez nią niezawinione nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów.

Z art. 265 § 1 k.p. wynika, że przywrócenie terminu jest możliwe przy spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w przekroczeniu terminu. Okoliczności świadczące o braku winy należy oceniać w oparciu o całokształt stanu faktycznego sprawy, przy uwzględnieniu obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o barku winy w przekroczeniu terminu świadczy m.in. stan zdrowia, uniemożliwiający pracownikowi fizyczne dochowanie terminu (por. wyroki SN z dnia 7 sierpnia 2002 r. I PKN 480/01, z 11 maja 2006 r. II PK 277/05). Powódka E. C. w okresie od 1 do 5 lutego 2013 roku przebywała w szpitalu w związku z zagrożeniem ciąży, w związku z czym uznać należy, że jej stan zdrowia w tym okresie nie pozwalał na podjęcie działań w celu dochodzenia swoich roszczeń. Powódka zakończyła hospitalizację w dniu 5 lutego 2013 roku, zaś w dniu 7 lutego 2013 roku wystąpiła do pracodawcy z pismem wnosząc o przywrócenie jej do pracy i powołując się na stwierdzoną w dniu 29 stycznia 2013 roku ciążę oraz ochronę wynikającą z art. 177 § 1 k.p.. Do pisma tego powódka dołączyła oryginał badania USG z dnia 29 stycznia 2013 roku. Odpowiedź na to pismo powódka otrzymała dopiero w dniu 19 lutego 2013 roku, tego też dnia wystąpiła z pozwem o przywrócenie do pracy. Skarżący podnosił w apelacji, że brak jest podstaw do przywrócenia powódce terminu do wniesienia pozwu, skoro prawidłowo została ona pouczone, że prawo wniesienia odwołania od wypowiedzenia przysługuje jej do sądu, a nie do pracodawcy. Z argumentacją tą nie można się zgodzić. Z treści pisma powódki skierowanego do pozwanego pracodawcy, a także z jej wyjaśnień wynika, że wnosząc to pismo liczyła ona na ugodowe załatwienie sprawy i uniknięcie postępowania sądowego. Dopiero negatywna odpowiedź pozwanego pracodawcy spowodowała, że tego samego dnia wniosła pozew do sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać, że powódka podejmując próbę ugodowego zakończenia sprawy w sposób zawiniony uchybiła terminowi do wniesienia pozwu. Okoliczności faktyczne tej sprawy były bowiem oczywiste i bezsporne, a zatem powódka mogła w sposób

uzasadniony i oparty na obiektywnych podstawach przypuszczać, że pozwany pracodawca dysponujący profesjonalną obsługą prawną podejmie czynności wobec których złożenie przez nią pozwu do Sądu stanie się zbędne. Jednocześnie należy podkreślić, że to pozwany pracodawca zwlekał z odpowiedzią przez okres prawie dwóch tygodni, zaś z faktu tego nie można wywodzić negatywnych dla powódki konsekwencji, tym bardziej, że z pozwem powódka wystąpiła niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi pracodawcy.

W świetle powyższego uznać należy, że zaistniały w sprawie okoliczności, które pozwoliły na uznanie braku winy powódki w uchybieniu terminowi z art. 264§ 1 k.p. .

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.